

DZIENNIK DWA VI SOCYALISTYCZNEJ

Kraków
Biblioteka Uniwersytecka

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 2400 Mk.
z dostawą do domu 2600 Mk., na
prowiniey 2600 Mk., za granicą
3600 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski.

100 Mk.

Redakcja i Administracja
Lwów, Sykstuska 1. 2l.
Tel. Nr. 24.

NARŁ.: LUD. SFOLDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. MAJNER.

Otwarcie Sejmu i Senatu.

**Uwaga! Leona Sapiehy 17. HURTOWNY SKŁAD CUKRÓW I CZEKOLAD
ZOSTAŁ OTWORZONY**

przy ul. Leona Sapiehy 1. 17.
który poleca towary najlepszej jakości pierwszorzędnych firm
po cenach konkurencyjnych. — Zlecenia listowe z prowincyi
uskutecznią się najrychlej i sumiennie. — Wylączna sprzedaż
czekolady fabryki „ZORZA” Lwów J. B. Rauch.

Tow. Limanowski w Senacie.

WARSZAWA. 28. listopada. (tel. wł.) Gdy Naczelnik Państwa powołał B. Limanowskiego na przewodniczącego, nastąpiła piękna scena. Limanowski podniósł się z ławy senatorów socjalistycznych, podszedł ku trybunie, prowadzony przez dwóch kolegów, wówczas Naczelnik P. odezwał się głosem wzruszonym: „Miło mi powitać jednego z najstarszych bojowników o niepodległość Polski” — poczem zbliżył się ku niemu i uściślił sobie rękę.

WARSZAWA. 28. listopada. (Pat.) Po opuszczeniu sali przez Naczelnika P., zgoanego okrzykami: Niech żyje! tow. sen. Limanowski wygłosił przemówienie, w którym na wstępie pochwalił fakt otwarcia pierwszych czynności senatu przez socjalistę i nakreślił krótką historię swego życia, a wraz z tem rozwojem socjalizmu i dążności wolnościowych w Europie, a dalej prześladowani narodu polskiego przez cesarstwo i rząd pruski. Pokrótko wspomniął o powstaniach, w szczególności o po-

wstaniu z r. 1863, o emigracyi. W dalszym ciągu zaznaczył mowa, że otwarcie pierwszego posiedzenia senatu zawdzięczamy temu, że spełniły się nasze najgorętsze życzenia. Mowa wspominała następnie o Unii Handlowej, jakiej nie ma w historii całej Europy, i wyraził życzenie, aby zawiązano braterstwo i miłość zapanował w oli 1zbach, a więc w sejmie i senacie i poprowadził kraj ku najlepszemu końcowi i ku udoskonaleniu cnoty cnotliwych. Niech naród poczujecie wielką miłość dla Rzeczypospolitej i ukocha ją jako najpiękniejszą i najlepsze swoje dobro. Pracujmy zgodnie Senat ze Sejmem, jak bracia starsi z młodszymi. Niech Sejm, w którym odbywa się główna praca nie widzi w nas przeciwnika, ale szczerego i życzliwego pomocnika.

Niech Rzeczpospolita stanie się wzorem dla innych narodów i pojedzie przodem na drodze postępu ku lepszej przyszłości.

—

Francja przygotowuje ostre zarządzenia przeciw Niemcom.

Konfiskata obszaru nadreńskiego. — Obsadzenie zagłębia Rulry.

WIEN. 28. listopada. (A. W.) Cały tułajski świat dyplomatyczny i cała prasa zajmują się szeroko wczorajszymi obradami Rady ministrów w Paryżu. Szczególną sensację wzbudza udział marszałka Focha. Komunikat wydany dziś w Paryżu, jest jednym więcej dowodem na zaostrzonej sytuacji. W związku z tem, uważają sytuację gabinetu dr. Cuno za zagrożoną.

Sytuacja komplikuje się o tyle, że Francja zdecydowana jest do użycia jak najdalej idących środków, by zmusić Niemcy do zapłacenia odszkodowań. „N. Fr. Presse” wywodzi dalej, że na skutek tej sytuacji nastąpi dalszy spadek marki niemieckiej.

PARYŻ. 28. listopada. (Pat.) O wczorajszych naradach w Pałacu Elizejskim wydano następującą półoficyjalną notę:

Ponieważ konferencja brukselska mimo życzenia rządu francuskiego być może nie odbędzie się, ponieważ rezultat tej konferencji, być może nie dopisze, a w szczególności dlatego, że Reichstag zapewnił konfederacji Cuno większość, która akceptowała notę Wirta w sprawie reparacji, t. j. oświadczyła się za tem,

by Niemcy nie wypełnili swoich zobowiązań reparacyjnych, jest zrozumiałe, że rząd francuski w silnym zamiarze uzyskania zapłaty stara się złożyć, jakie środki może sobie zapewnić dla osiągnięcia tego celu. Jak się dowiadujemy, brane są pod rozwagę zarządzenia, uważane za odpowiednie do zrealizowania żądań francuskich.

Są one następujące: 1) Zupełna konfiskata obszaru nadreńskiego, obsadzonego obecnie przez Francję. Konfiskata ma zastąpić urzędników niemieckich przez urzędników francuskich. 2) Obsadzenie 2/3 części zagłębia Rulry łącznie z Essen i Buchum, tak, że Francja zapewni sobie węgiel reparacyjny od Niemiec, a nadto toki potrzebny dla przemysłu francuskiego.

—

NOWY SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ.

WIEN. 28. 11. (Pat.) „N. Fr. Presse” z Berlina: Pod wpływem niepewnej sytuacji politycznej nastąpiła dziś dalsza zwyżka d. w. z zagranicznych. Dolarzy doszły do 8700. O godz. 13 notowano Londyn 39.500, dolary 8700, marki polskie 50, noty rumuńskie 5600.

—

Trzy posterunki.

WARSZAWA, 25. listopada.

No porządku dziennym życia Warszawy, a za nią i całego kraju, jest sprawa wyboru prezydenta Rzeczypospolitej. Wszyscy politycy, nie wyłączając radców kawiarnianych, puszczają próbne balony i baloniki, rozwiązując zagadnienie: czy Piłsudski przyjmie kandydaturę czy nie przyjmie?

Mussoliniści polscy już ostrzeliwują miejsce na szachownicy, zniesławiając gdzie się da to imię, zgłębia groźną wystąpieniem wszechpolskiem, odwołaniem się do narodu, aby protestował przeciw „bandycie z pod Rogowa”...

Pogadują nawet o tem, że w razie, gdyby wybór Piłsudskiego miał być dokonany, wtedy święta Chjena — złoży mandaty i roześle „wici” od morza do morza, śpiewając pod batutą p. Strońskiego w nowoczesnej przeróbce: „Ziemi włoskiej do Polski”.

Jest to wierutna bajda, ale jest, chodzi „po ludziach”, więc ją uzewnętrzniam.

Czy Piłsudski prezydenturę przyjmie, — trudno powiedzieć, wobec tego, że uporeczywie krąży słuchy, jakoby nie decydował się na nią.

Wszystkie kluby sejmowe z wyjątkiem Chjeny, rozpadającej się obecnie na trzy grupy (ZLN. + Ch. D. + Dubanowicz, któremu przybywa p. Stroński z piórem w rękę) — są za Piłsudskim. Ale Chjena reprezentująca 163 głosów w sejmie, potrafiła nazwisko Piłsudskiego zohydzić wobec zagranicy i wobec połowy ogłupiałej Polski. I ten wzgląd Piłsudski niezawodnie bierze pod uwagę i wyprowadza zeń wnioski.

Rycerza polskiego faszyzmu, pp. Nowaczynski, Stroński, ks. Lutosławski, Sądzewicz, Rabski — maczając pióra w najbrudniejszym atramentcie, piszą co ślina na język przyniesie, byle splugwić wodza legionów, śmiało mogącego dziś o sobie powiedzieć, że jest w Polsce tym „primus inter pares”, który całym swym życiem zasłużył sobie na to.

Znacznie węższy krąg zainteresowania budzą wybory marszałków sejm i senatu. Centrum zainteresowania oczywiście spoczywa w sejmie. Krąży nazwiska. Kluby się naradzają.

Po znanym oświadczeniu Witosa w prasie — umizgi chjenowe do Piasta jakoś przycichły. A były tak wyraźne i „obietujące”, że pogadywano niedwuznacznie nawet o rozłamie piastowym. Mówią, że zwolennikiem spółki z Chjeną był p. Rataj, który ewolucjonizował od Wyzwolenia do Piasta i obecnie ciągnął ku Chjenie, marząc o „podstawowej większości”, brak której przyprawia o ból serca katolicka Rzeczpospolita (w cudzysłowie).

Czy rzeczywiście p. Rataj był autorem pomysłu zbliżenia jedynki z ósemką — trudno stwierdzić stanowczo, gdyż partyjne sprawy okryte są tajemnicą przyzwoitości przed oczyma wyborców. Wygląda to jednak na prawdzi-

we, jeśli wziąć pod uwagę, że piastowiec ten przesuwają się konsekwentnie na prawo.

Piastowcy układając swój zespół poselski, popuszczali szereg nazwisk kolejnych, zatrzymując kandydatów według użyteczności dla partii. Między innymi zostało opuszczone nazwisko b. posła Rączkowskiego i pułk. Miedzińskiego. To ostatnie świadczy, niejako o tem, że zapal w stosunku do Belwederu wśród tej wodzących piastowców — cokolwiek zmalał, aczkolwiek kult dla Pilsudskiego znajduje wyraz w tem, że PSL nie wyrzeknie się oddania swych głosów na poparcie go, jako prezydenta.

Na marszałka sejmu ma wyjść ktoś z piastowców. Mówią o Osieckim, b. wicemarszałku, którego podobno klub niezbyt faworyzuje. Mówią o Rataju, na którym ciąży jedyny, jak powiadają niepolityczny zarzut nerwowości, brak niezbyt spokojnego i tak wytrzymałego siedzenia, jakiem rozporządzał były marszałek Tramczyński, który rzadko kiedy opuszczał posiadzenia. Powiadają skądinąd, że PSL na marszałka wysunie tego z członków, kogo będzie chciało pozbyć się w czynnych szeregach klubowych.

Na marszałka senatu Piast ma również w zanadrzu swego kandydata, ale panuje przekonanie, że Tramczyński będzie awansował.

Gdy to piszę — akurat ukończone zostało posiedzenie klubu ZLN. Wyniesiono tam jednomyślną uchwałę, która poleca klubowi, aby dołożył starań celem wywołania w sejmie większości, która umożliwiła stronnictwom narodowym decydujący wpływ w najważniejszych sprawach państwa.

A więc troska o zdobycie większości nie opuszcza ojców narodu, którzy straciwszy nadzieję na pozyskanie Piasta w całości — liczą chyba na t. zw. wewnętrzną emigrację sejmową, polegającą na tem, że grupki poselskie, czy pojedynczy posłowie, przeniosą się z klubu do klubu.

Trojaki wybory: dwóch marszałków i prezydenta odbędą się w tych dniach. Woła Zgromadzenia Narodowego zadecyduje, komu powierza reprezentację i kierownictwo losami państwa.

T. W. Długoszowski.

Pierwsze posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej.

NACZELNIK PAŃSTWA OTWIERA SEJM.

WARSZAWA, 28. listopada. (Pat.) Pierwsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dziś o godz. 12.47 w południe. W loży pierwszego piętra zjawili się cały korpus dyplomatyczny z dziekanem, Msr. Laurim na czele. Galerye były przepelnione. Na fotelach ministerjalnych zjawili się przedstawiciele rządu, w loży partowej senatorowie. Nad krzesłem marszałka i nad trybuną mówców były zawieszony sztandary narodowe.

PRZEMÓWIENIE NACZELNIKA P.

Pierwszy zabrał głos Naczelnik Państwa, otwierając sesję sejmu. Przemówienie Naczelnika Państwa, wielokrotnie przerywane oklaskami i okrzykami, brzmiało następująco:

Panowie posłowie! Po raz drugi mam zaszczyt otwierać sejm Rzeczypospolitej. Po raz drugi, jako najwyższy przedstawiciel władzy wykonawczej stoję przed tymi, którzy mają prawo o niej sądzić. Lecz warunki, w których przebiegał ten kilka lat temu, były zupełnie odobecnymi odmiennie. Cztery lata temu otwieraliśmy sejm ustawodawczy w chwili, gdy w różnych częściach naszego państwa nie byliśmy jeszcze gospodarzami, gdy los nasz był bardzo niepewny, gdy z wielu stron dochodził do nas gorący odzew wojny. Szczęśliwy jestem, że mogę otwierać pierwszy sejm zwyczajny, nawołując nie do obowiązku walki, lecz

do obowiązków spokojnej pracy pokojowej, pracy, która tem spokojniejszą być może, że granice nasze są ustalone, że my sporu o nie orzeczną rozprawę sami wszczynać nie zamierzamy, i zadróżnień z którąkolwiek bądź stroną nie szukamy. W poprzednim sejmie, sprawy dotyczące się naszych stosunków międzynarodowych były nieraz przedmiotem namiętnych sporów i turzliwych scen. Zwracam przeto uwagę waszą panowie na konieczność zachowania w tej doniosłej dziedzinie spokoju, dla którego dostateczną podstawę stanowi zarówno zaufanie we własne siły jak i zaufanie do sojuszników i przyjaciół, których posiadamy, a którym Polska ze swej strony danego słowa dotrzymać potrafi.

Z pomiędzy zagadnień doby obecnej na pierwszy plan wysuwa się niechybnie, najgoręcej odczuwana

potrzeba uregulowania finansów państwowych.

Przez ubiegłe cztery lata stan gospodarczy kraju, uległ znacznej, widocznej dla wszystkich poprawie, która niestety nie odbiła się na stanie skarbu państwa.

Panowie! Rozpoczynacie pracę, która na innych podstawach oparta zniewalać was będzie do innego życia, niż to, które dotychczas w tej sali panowało. Jesteście panowie pierwszym sejnem

opartym o konstytucję Rzeczypospolitej i stanowicie punkt zwrotny w życiu państwa,

które wychodząc z okresu tymczasowości wstępuje na drogę normalnego rozwoju. Konstytucja chce, że w tej pracy, która was czeka, razem z wami pracować będą inne jeszcze równorzędne organy państwowe. Dotychczasowe życie polityczne Rzeczypospolitej nie wykazało wybitnych zdolności naszych do współpracy. Sądzę przeto, że będę w tym wypadku rzecznikiem wszystkiego, co żyje i pracuje po za tą salą, gdy zwrócę się do panów z apelem, a byście przykładem swym stwierdzili, że w naszej ojczyźnie istnieje możliwość lojalnej współpracy ludzi, stronnictw i instytucji państwowych.

Ogłaszam pierwszy sejm zwyczajny Rzeczypospolitej za otwarty i powołuję na przewodniczącego najstarszego wiekiem posła Brownsforda.

Po przemówieniu Naczelnika Państwa rozległy się na lewiny długotrwałe oklaski i okrzyki Niech żyje!

PRZEMÓWIENIE P. BROWNSFORDA.

Po opuszczeniu sali przez Naczelnika Państwa, zabrał głos najstarszy wiekiem pos. Kazimierz Brownsford i wygłosił następujące przemówienie: Wysoka Izbo! Witam dawnych posłów jak najserdeczniej, niemniej serdecznie pozdrawiam nowych kolegów w ten głębokiem przekonaniu, że wszyscy w równej mierze bez względu na przekonania pragniemy, aby praca nasza wspólna jak najowocniejsza była dla dobra ojczyzny.

Za chwilę przystąpimy do dalszej pracy nad odbudową państwa. Podajmy sobie ręce do wspólnej pracy.

Przystępując do wykonania porządku dziennego wzywam wszystkich do wzniesienia okrzyku:

Najjasniejsza Rzeczpospolita niech żyje!

(Cała sala okrzyk ten powtórzyła). A teraz zgodnie ze zwyczajem, powołuję na tymczasowych sekretarzy pp. Czorbę i Alinę Śleslicką. Porządek dzienny obejmuje ślubowanie poselskie prowizoryczne przyjęcie regulaminu i ustalenie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Ponieważ nikt nie żądał głosu, oświadczył przewodniczący, że porządek dzienny został przyjęty.

SKŁADANIE ŚLUBOWANIA. — EPIZOD Z POSŁEM UKRAIŃSKIM.

Nastąpiło ślubowanie poselskie. Ślubowanie składali tylko ci posłowie, którzy już odebrali listy uwierzytelniające i wymienili je w kancelarii sejmowej na legitymacje. Pierwszy złożył ślubowanie przewodniczący ze starszeństwa.

Do głosu był zapisany pos. Wasynczuk, ale przewodniczący oświadczył, że przed wyborem prezydium, nie można podejmować uchwały, i dlatego nie udziela mu głosu. Na-

stąpiło wywoływanie nazwisk i składanie ślubowania.

Pos. Chrucki Sergiusz powtórzył formę przysięgi po ukraińsku. To spowodowało na prawicy wrzawę. (Rozległy się okrzyki: Niech powtórzy po polsku). Przewodniczący zwrócił uwagę posła, że zgodnie z konstytucją w Izbie dopuszczalny jest tylko język polski i zażądał by poseł powtórzył formułę po polsku. Poseł Chrucki powtórzył formułę po polsku, a ponieważ nie wszyscy to słyszeli, ponownie powtórzył po polsku: Ślubuję. Również dwukrotnie do powtórzenia formuły wezwał przewodniczący pos. Pawła Wasynczuka. Następnie stwierdził przewodniczący, że wszyscy wywołani złożyli ślubowanie. Z kolei bez dyskusji przyjęto regulamin obrad Sejmu.

Przewodniczący oznajmił, że następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek 1. grudnia o godz. 16. Na porządku dziennym następnego posiedzenia wybór prezydium i wniosek nagły pos. Liebermanna, o wypuszczenie na wolność aresztowanych posłów Królikowskiego, Marka i Łuckiewicza.

Otwarcie Senatu.

WARSZAWA, 28. 11. (Pat.). Otwierając posiedzenie senatu (godz. 13.30), Naczelnik państwa wygłosił następujące przemówienie:

Panowie Senatorowie! Wielką jest tradycja senatu w Polsce. Praca i wytrwałość senatorów wpływała na losy kraju. Lecz konstytucja obecna zakresła senatowi rolę skromniejszą. Czyni ona z niego nie główny motor pracy państwowej, ale zgodnie z duchem konstytucji współczesnych krajów demokratycznych należy wam być rzecznikami rozsądku, rozwagi i umiaru przy spełnianiu zadań, poruczonych naczelnym organom władzy państwowej. Przy wybujałej u nas i niezwykle ostrej, choć często bezskutecznej walce ugrupowań politycznych, brak poczucia miary, stanowi nieraz o wysokiej szkodzi, dla tego, co wszystkim jest drogie i dla pracy nad wzmoczeniem siły narodowej i odbudowy dobrobytu państwa i jego obywateli. Pozwólcie mi więc Paowie wyrazić życzenie, abyście jako instytucja państwowa, reprezentująca umiar, stawali w ciężkim zadaniu współpracy zawsze po stronie tych, którzy czy to z urzędu, czy ze skłonności iagodzają tarcia, zmniejszają konflikty i doprowadzają do koniecznej równowagi zamierzeń, celów i środków.

Ogłaszam Senat Rzeczypospolitej Polskiej za otwarty i powołuję na przewodniczącego najstarszego członka Senatu, p. Bolesława Limanowskiego.

WARSZAWA, 28. 11. (Pat.). Po zagajeniu (które podajemy na innym miejscu — red.), przewodniczący powołał na sekretarzy p. Jana Woźnickiego i Bolesława Pilawskiego, poczem odczytano rolę ślubowania, którą złożyli najpierw sekretarze, a potem senatorowie, wywoływani z listy.

Senatorka Helena Lewczanowska złożyła ślubowanie po rusku. Przewodniczący wyjaśnił jej, że na zasadzie konstytucji dopuszczalne jest jedynie używanie języka polskiego i zażądał powtórzenia formuły po polsku, a życzeniu temu stało się zadość. Po odbytem ślubowaniu przewodniczący stwierdził, że wszyscy wywołani senatorowie ślubowanie złożyli.

Sen. Buzek w imieniu stronnictwa P. S. L. i w porozumieniu z przewodniczącymi innych klubów zgłosił wniosek, aby na przeciąg trzech tygodni, t. j. do dnia 19 grudnia obowiązywał w senacie regulamin sejmu ustawodawczego z dnia 15 września z pewnymi zmianami. Mówca przypuszcza, że na przyszłym posiedzeniu senat wybierze komisję regulaminową. Wniosek w sprawie regulaminu przyjęto bez dyskusji.

Następne posiedzenie senatu odbędzie się w piątek o godz. 11 rano. Na porządku dziennym wybór prezydium.

Podatek dochodowy od płac.

Stosownie do art. 27 ustawy z dn. 4 kwietnia r. b. o podatku dochodowym, pobory służbowe nie przekraczające rocznie mk. 300.000, wolne są od opodatkowania, opodatkowanie poborów wyższych rozpoczyna się drobnym obciążeniem w wysokości 0,2%, wznosząc się łagodną progresją do 1% przy poborach rocznych do mk. 2.400.000 i nieco szybszą progresją do 3,5% przy poborach do mk. 4.000.000 rocznie. Uposażenia wyższe od 4.000.000 rocznie podlegają już opodatkowaniu według zasad ogólnych.

Jak widać z powyższego, ustawa, wydana w kwietniu r. b., otaczała opieką szerokie masy pracowników, którzy w ówczesnych warunkach płac mogli bez wielkiego uszczerbku dla swoich dochodów odlatwić drobną część tychże na rzecz państwa. Boć w pierwszej połowie roku bieżącego pobory służbowe w wysokości mk. 3.000.000 rocznie były udziałem zaledwie nie-licznej garstki dygnitarzy wśród pracowników, pobory zaś szerokich rzesz pracowniczych obracały się w granicach znacznie niższych.

Jednak stały spadek marki polskiej i polegająca się z dnia na dzień drożyzna, a co za tem idzie i rosnąca wysokość poborów służbowych, uczyniły całkiem iluzorycznymi słuszne w zasadzie tendencje ustawy, i to, co miało być dla pracowników ulgą istotną przy spełnianiu obowiązku przyczyniania się do zasilenia skarbu państwa, stało się dla nich obecnie ciężarem, którego ponoszenie dzieje się kosztem zaspokożenia najpierwszych potrzeb i z uszczerbkiem dla głodowego budżetu domowego.

Minimum utrzymania w kwocie mk. 300.000 rocznie, wolne od opodatkowania, dawno należy do daj dziny wspomnień. Najniższe wynagrodze-

nie przekracza już mk. 1.200.000 rocznie, wynagrodzenie średniej kategorii pracowników jest już wyższe, niż mk. 4.000.000 w stosunku rocznym, przyczem — co jest notorycznie wiadome — wzrost uposażeń pozostaje znacznie w tyle za wzrostem drożyzny, tak, że budżet pracownika znajduje się obecnie w stanie katastrofalnego wprost rozstroju.

W tych warunkach potrącanie z uposażenia stosunkowo wysokich świadczeń na podatek dochodowy, bo od cyfrowo wysokich sum — świadczeń skuteczniejszych z poborów zupełnie niewystarczających na utrzymanie, staje się pastwie-niem nad pracownikami, wprawdzie przez ustawę nie zamierzonym, ale faktycznym wobec stosowania przepisów ustawy z dn. 4 kwietnia r. b. Nic więc dziwnego, że sprawa ta wywołuje wśród pracowników ferment i rozgoryczenie.

Położenie to po części zrozumiał rząd, o ile chodzi o urzędników państwowych, albowiem w drodze rozporządzenia, wydanego przez ministerium skarbu, polecił potrącać urzędnikom wymienionym podatek dochodowy jedynie tylko od sumy, równąjącej się poborom wrześnieowym.

Ze względu na groźbę coraz silniejszego i dotkliwszego obciążania robotników podatkiem dochodowym w miarę wzrostu płac, staje się rzeczą niecierpiącą zwłoki, aby ministerium skarbu rozporządzenie powyższe niezwłocznie rozciągnęło i na wszelkie kategorie pracowników, utrzymujących się z płacy czy pensyi, aż do czasu zasadniczego uregulowania przez sejm potrąceń na podatek dochodowy i wprowadzenia do ustawy tego podatku zmian, odpowiadających faktycznemu układowi stosunków ekonomicznych.

tylko zmienili motywy czynu, mianowicie, że powodowali się nie zemstą osobistą, lecz nakazem organizacji. Osk. Łucejko opowiedział przytem, że niejaki Osyp Łucejko, kapitan wojsk petliurowkich, zaprowadził go do lasu i tam odebrał od niego przysięgę dla tajnej organizacji. Za wykonanie zamachu miał być przyjęty na tajny uniwersytet ukraiński.

Obrońcy postawili szereg wniosków na przesłuchanie nowych świadków, które trybunał odrzucił.

Prokurator w końcowej przedmowie wyraża przekonanie, że trybunał z dowodów i zeznań świadków nabral przekonania o winie oskarżonych. Scharakteryzowawszy szczegóły zamachu, domaga się kary za zasadnicze skrytobójcze morderstwo.

Obrońca dr. Głuszkiewicz oświadcza, że trybunał powinien uznać się ze względów formalnych za niekompetentny do sądenia doraźnego i przekazać sprawę do postępowania zwyczajnego. Powołując się na ustawę, twierdzi, że nie tylko postępowanie główne, razem z wstępnym śledztwem powinno być przeprowadzone w ciągu 3 dni, co tu nie miało miejsca. Omawiając materalną stronę sprawy, przedstawia, że przeciw oskarżonym nie ma właściwie żadnych dowodów, lecz tylko poszlaki. Na tej podstawie nie można wymierzać tak ciężkich kar, jakie przewiduje sąd doraźny.

Po przemówieniu obrońcy dr. Bandla, przewodniczący zamknął rozprawę, oznajmiwszy, że narada trybunału i ogłoszenie wyroku nastąpi dziś rano o godz. 9:30.

Uroczysty poranek

w 23-cią rocznicę śmierci

ANTONIEGO MAŃKOWSKIEGO.

Towarzysze drukarze we Lwowie w niedzielę dnia 25 listopada czcili nieśmiertelną pamięć pierwszego przewodniczącego swojej organizacji zawodowej „Ognisko” — Antoniego Mańkowskiego, który położył podwaliny tejże organizacji.

Antoni Mańkowski, ur. w r. 1837, już jako dwudziestokilkuletni młodzieniec pracuje w tajnej drukarni Rządu Narodowego w Krakowie w 1863 r., przygotowującą powstanie, w którym brał czynny udział w oddziale Langiewicza. Gdy powstanie upadło, Antoni Mańkowski przeniósł się do Lwowa, by tu odejść się pracy zawodowej i propagandzie idei socjalistycznej, której wier-nym wyznawcą i pionierem pozostał do końca swego żywota († 7. listopada 1899).

Zycie jego upłynęło w wielkiej pracy twórczej, której żywe pomniki do dziś się ostały. S. p. Antoni Mańkowski był założycielem i pierwszym prezesem Stow. drukarzy „Ognisko”, którą to godność przez długie lata piastował; był założycielem i długoletnim zarządcą I. Związkowej drukarni we Lwowie i w. in.

W roku 1870 wybuchł pierwszy strejk drukarzy, na którego czele stanął ten wielki szermierz socjalizmu. Strejk ten doprowadził do zwycięskiego zakończenia, mimo prześladowań c. k. policji, zachęcając swoich towarzyszy nieśmiertelnymi słowami: „Piasek jeść i wodę pić” — a w walce wytrwać!

Od tej chwili w walce nie spoczął. W osm lat później (1878) wraz z 35 towarzyszami przesiedział 8 miesięcy w więzieniu śledczym, prześladowany przez rząd austriacki.

Gdy w r. 1890 powstał pierwszy Komitet partji soc. dem., obrano sp. Antoniego Mańkowskiego przewodniczącym, na którym to stanowisku pozostał przez lat kilka. W parę lat później, nie ustając w walce z reakcją austriacką, założył Stow. robotn. „Siła”, wydawał „Robotnika” i „Siłę”.

Drukarze lwowscy, czcąc pamięć sp. Antoniego Mańkowskiego, uwiecznili tę postać świetlaną portretem (praca art. malarza Maryana Solowija), zdobiąc nim salę swej organizacji.

Na sali wśród licznie zebranych tow. drukarzy była również córka, syn i wnuk sp. Mańkowskiego.

Cześć popiołom Zmarłego!

Mordercy Lanowego przed sądem doraźnym.

Dziś o godzinie 10-tej zapadnie wyrok.

Wczoraj rano przesłuchano szereg dalszych świadków.

Sw. Wasył Hurij był w szynku o godz. 7 i widział Lanowego w drugiej stancyi. Wrócić po nim przyszedł Łucejko i Krupa i rozglądali się za kimś. To było powodem, że gdy w nocy dowiedział się o zamordowaniu sp. Lanowego, rzucił zaraz na nich podejrzenie.

Podobnie zeznają świadkowie Michał Sawojko i Jan Król.

Sw. Irina Krupa, 18-letnia siostra oskarżonego, ucz. II. kl. gimn., oświadcza, że chce zeznawać. Z powodu nieletności słuchana bez przysięgi. Opowiada, że miesiąc temu przyniosła bratu pakunek od Procka z karteczką, na której było napisane „L.”

Sw. Jan Zabłkiewicz, naczelnik stacyi w Lubyczy Król., stwierdza, że Lanowy nie zajmował się czynnie polityką. Był członkiem T. S. L., a w czasie wyborów agitował za 8-ką. W Lubyczy był ks. Buła, ugodowiec ukraiński, co było powodem jego usunięcia. Ks. Buła miał we wsi wielu stronników i ci wraz z Lanowym jeździli do województwa w deputacyi o przywrócenie ks. Buły. Oskarżeni odgrążali się za to i sp. Lanowemu i świadkowi.

Ksawery Procyń zeznaje, że rewolwer, który sprzedał Krupie, nabył w r. 1921 drogą zamiany. Krupa, kupując, mówił, że mu jest potrzebny „na zwierza”. Sam go jednak nie zabrał, tylko przysłał siostrę. Świadek oddał go jej, zapakowany w papier i kartkę z fikcyjnym adresem, aby ustrzec od siebie podejrzenie. Oskarżeni mieszkali dwa lata na stancyi u rodziców świadka w Rawie Ruskiej.

Sw. Włodzisław Komosiński, nadkomisarz policji, kierował śledztwem i był przy pierwszym przesłuchaniu oskarżonych. Przyjechał do Lubyczy w drodze. Stwierdza, że Łucejko przyznał, że Krupa zastrzelił Lanowego. Przyznali się obaj, że działali na rozkaz tajnej bojówki ukraińskiej w Rawie Ruskiej. O biciu oskarżonych na policji nie ma mowy, bo inaczej byłiby się skarżyli przed świadkiem. Oskarżeni sami pokazali miejsce mordu, a nawet sprzeczali się przytem o jego dokładność.

Sw. Władysław Presch, kierownik ekspozy-tury śledczej Rawa - Sokal, przesłuchiwał ran-niego Lanowego. Lanowy zeznał, że mordercami są Krupa i Łucejko. Opowiadał, że często go nachodzili, a Łucejko raz powiedział: „Ty zdochniesz, ja tebe zabiję”. Przesłuchiwany Łucejko przyznał się wobec świadka, że dał rewolwer Krupie i kazał tylko raz strzelić. Przyznał się również, że należy do tajnej organizacji wojskowej ukraińskiej i od niej dostał rozkaz zamordowania naczelnika stacyi Zabłkiewicza, Lanowego i jeszcze jednego, którego nazwiska nie chce wyjawiać. Chciał wprawdzie zaniechać zamachu, ale wezwany do Rawy Ruskiej przez akademika Białozora, otrzymał rozkaz natychmiastowego wykonania. Świadek przeczy wszelkim insynuacyom o biciu oskarżonych. Powołuje się na dwóch świadków: Wasyła Wowka i Stefana Kuzika, gospodarzy z Lubyczy, których policja wezwiała jako asesorów do śledztwa. Świadek czestował nawet oskarżonych papierosami i herbacą.

Przesłuchani na rozprawie Wowk i Kuzik stwierdzili, że żadnego bicia nie widzieli i o niczem podobnem nie słyszeli; oskarżeni zeznawali przy nich dobrowolnie zupełnie tak, jak jest w protokołach.

Komisarze policji Stanisław Białas i Aleksander Topolnicki stwierdzają również, że oskarżeni przyznali się dobrowolnie bez żadnego bicia.

Sw. Kazimierz Iwachów, komisarz policji ze Lwowa, był 17-go w Lubyczy przy przesłuchaniu i zarządził odstawienie oskarżonych do Lwowa. Zaznawali przed świadkiem zgodzie z protokołami, a gdy zapytał Łucejke, co go skłoniło do przyznania się, ten odrzekł, że wyrzuty sumienia i choć złagodzenia kary. O jakimkolwiek biciu oskarżeni nie wspominali.

O godz. 2-giej przerwano rozprawę, a o 5 po południu przesłuchano resztę świadków. Matka oskarżonego Krupy i rodzeństwo Stefania i Kazimierz starali się wykazać jego alibi, twierdząc, że oskarżony wrócił do domu o godz. 7:15, a mord popełniono o 8-mej.

Sędzia śledczy Roman Michał zeznał, że oskarżeni przyznali się przed nim do mordu, a

Nowiny z dnia.

Lwów 29 listopada.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Sroga Uroczysty wieczór ku uczczeniu Rocznic Listopadowej Część koncertowa i „Warszawianka“ opera w 3 aktach Stadlera.

Czwartek „Dzieci ziemi“, sztuka.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Sroga „Sublokatorka“, krotchwiła.

Czwartek „Sublokatorka“, krotchwiła.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Sroga „Bajadera“, operetka.

Czwartek „Japonka“, operetka.

Początek przedstawień o godzinie 7:00 wieczór.

po każdym przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku publiczności we wszystkich kierunkach.

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI“, Szkoły dramatycznej, ul. Chorążczyży 1. 7

Sobota 2. grudnia „Przechodzień“, sztuka w 3 akt Bogdana Katerwy.

Niedziela 3. grudnia „Przechodzień“, sztuka w 3 akt Bogdana Katerwy.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

We srodę „Mały Milioner“, operetka.

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. (ul. Bourliarda 1. 5.)

W piątek, 1. grudnia b. r., o godz. 6.15 wiecz., przy ul. Bourliarda 5., wykład inż. Lihańskiego, p. t. „Tryumf współczesnej radiotechniki“ cz. I. (z demonstracjami i obr. świetlnymi).

W poniedziałek, 4-go grudnia, o godz. 6.15, wykład Doc. Uniw. dr. Hartleba, p. t.: „Kultura epoki Jagiellonów“ cz. I. (z obr. świetl.).

We wtorek, 5-go grudnia, wykład inż. Lihańskiego p. t.: „Tryumf współczesnej radiotechniki“ cz. II.

Bilety wstępu 300 mk., dla członków Uniw. Lud., młodzieży szkolnej, akademików i wojskowych do sierżanta włącznie — 100 mk.

ROCZNICA LISTOPADOWA W TEATRZE WIELKIM. Dziś t. j. w srodę, ku uczczeniu Rocznic Listopadowej, odbędzie się uroczysty wieczór, na który złożą się: część I. **Śpiew:** Erazma Kopaczynska „Arya z Halki“ Moniuszki i „Jasna Lednica“ Różyckiego. Adam Okoński „Arya miedzianika“ ze Strasznege Dworu i „Miesięczną noc“ Niewiadomskiego. Helena Puchalska „O zmroku“ Skirmunta, „Jesień“ Lipskiego, i „Stach“ Kosobudzkiego. Jan Zopoth „Dwu grenadyerów“ Schumana i „Pod jaworem“ Karłowicza. Przy fortepianie Karol Lewicki. Deklamacja Kazimierzy Rychterówny „Fragmety z nocy listopadowej“ St. Wyspiańskiego (Kara) Część II. „Warszawianka“ opera A. ireda Stadlera.

ROCZNICA POWSTANIA LISTOPADOWEGO W ZWIĄZKU KAFLARZY. W niedzielę, dnia 26. b. m. odbył się uroczysty wieczór, ku czci rocznicy powstania listopadowego, który zgromadził licznie rzeszę robotniczą. Obszerna sala Związku wypełniła się po brzegi.

Za wielkie plus należy wziąć Zarządowi Związku, że przez ustanowienie niskich cen, umożliwił on robotnikom liczne wzięcie udziału w uroczystości.

Słowo wstępne wygłosił tow. Szczerki, który w krótkich słowach podkreślił znaczenie uroczystości. W drugiej części przemówienia wykazał udział mas ludowych w walce o niepodległość.

Chór drukarzy odśpiewał kilka pieśni, a huczne oklaski były wyrazem uznania ze strony publiczności. Odegrano dwie jednoaktówki „Dziesiąty pawilon“ i „Wesele powstańca“. Amatorzy kółka dramatycznego Związku kafлары, wywiązali się zupełnie dobrze ze swego zadania. Były tam momenta prawdziwego artystyzmu.

Zebrańm towarzyskiem zakończono uroczysty wieczór.

NIEDZIELNY PORANEK W KINIE. Urządzony staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza, poranek kinematograficzny w sali kina „Kopernik“, zgromadził tłumy publiczności, przeważnie robotników i ich rodziny. Duża sala nie pomieściła wszystkich, wielu musiało odejść. Słowo wstępne wygłosił inż. Lihański, podnosząc, że dwudziestopięcioletnie jego istnienia i mozolnej pracy oświatowej, obchodził będzie Uniwersytet Ludowy wzmoczoną działalnością. O znaczeniu wiedzy, w której służbę chcemy wciągnąć i kino, o potęgę kultury, która jedynie zwyciężyć może wojennę dziedziczenie i demoralizację mówił prelegent, potem na ekranie przesunęły się wspaniałe obrazy wstrząsającego dramatu „Precz z orężem“. Nadto wyświetlono kilka obrazów naukowych.

Publiczność była zachwycona całym porankiem, gdyż program był pierwszorzędnej wartości. W następną niedzielę, będzie drugi poranek, naturalnie o innym programie. Związki robotnicze wcześniej powinny się postarać o bilety dla swych członków, gdyż inaczej nie dostaną się oni na salę.

„DZIECI ZIEMI“. Premiera sztuki Rittnera która odbędzie się w czwartek w Teatrze Wielkim, wzbudziła wielkie zainteresowanie ze względu na znakomitego autora i nieznaną zupełnie jego utwór. Główną rolę Michała na której spoczywa cała treść i istota sztuki, gra młody, utalentowany artysta p. Peliński. Rola to bardzo trudna, odbiegająca od szablonu codziennych typów i stojąca na pograniczu między rzeczywistością a symbolem. Premiera czwartkowa będzie hołdem złożonym pamięci niezapomnianego pisarza.

ZBIORKA na cele kulturalno-oświatowe żołnierza polskiego, odbędzie się na mocy zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 26 I — 7 grudnia. Organizują ją Polscy Biali Krzyż.

DWA WIECZORY AUTORSKIE BRENONA JASIEŃSKIEGO. Znany autor poematu robotniczego „Pieśń o głodzie“, leader poezji futurystycznej, redaktor głosnych jednostówek futurystycznych, przybył w tych dniach do Lwowa, na 2 wieczory autorskie, które odbędą się w Kasyne miejskiej („Kółko Literackie“) w sobotę 2, i niedzielę 3. grudnia, o godz. 7.30 wiecz. Autor odczyta szereg swych najnowszych poezji z drukującego się tomu „Football wszystkich świętych“. Wieczory poprzedzi słowo wstępne Tapensza Peipera, redaktora „Zwrotnicy“, pisma poświęconego nowej sztuce, oraz współpracownika szeregu pism hiszpańskich.

Ograniczoną ilość biletów, na te sensacyjne dla Lwowa wieczory, nabywać można w księgarni „Oświata“, ul. Akademicka).

ODŚLONIECIE KRZYŻA I ZAŁOGI LEWANDÓWKI. Uczestnicy I. Załogi Lewandówki Obrona Lwowa 1918 r., pragnąc uwiecznić dzień swego powstania i czynny udział w walce o oswobodzenie Lwowa, urządzają dnia 3. grudnia, b. r. o godz. 9. rano (św. św., po czym uroczyste odsłonięcie Krzyża „I. Załogi Lewandówki“ w gminie Lewandówka na kościele parafialnym.

Wszystkie oddziały Obrony Lwowa i poszczególne Związki uprasza się o liczne wzięcie udziału w uroczystości.

PODZIĘKOWANIE. Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza, dziękuje tą drogą Szanownej Dyrekcji kinoteatru „Kopernik“ za bezinteresowne oddanie sali na przedstawienie, które odbyło się dnia 26. listopada 1922, z czego czysty dochód przeznaczono na oświatę ludową. Zaś Wł. R. dyr. Siegelbauowi i dyr. Sandbergowi za bezpłatne wypożyczenie filmów. A szczególne podziękowanie WP. Glossowej za bezpłatny akompaniament i ilustrowanie orkiestry.

Zarząd Uniwersytetu Ludowego.

ODCZYT. W czwartek, dnia 30. listopada b. r. o godzinie 6. wieczorem w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej, we Lwowie, (Akademicka 17) wygłosi odczyt dr. Juliusz Twardowski, b. minister dla Galicji, obecnie prezydent Austriacko-Polskiej Izby handlowej w Wiedniu, na temat zacieśnienia stosunków handlowych austriacko-polskich.

POSIEDZENIE RADY m. odbędzie się we czwartek, 3 listopada o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Rady m. w Ratuszu.

„MŁODA SCENKA“ szkoły dramatycznej rozpoczyna działalność swoją, wystawieniem głośnej sztuki w 3. aktach Bogdana Katerwy, p. t. „Przechodzień“. Sztuka ta, grana z niesłychanym powodzeniem w „Reducie“ warszawskiej, zdobyła wybitne miejsce w literaturze dramatycznej polskiej, ze względu na subtelnie ujęty problem psychologiczny i wysokie walory sceniczne. „Przechodzień“ grany będzie dwa razy z rzędu, w sobotę 2. grudnia i niedzielę 3. grudnia. Początek punktualnie o godz. 8. wieczór.

CZŁONKOWIE BOJÓWEK UKR. ARRESTOWANI I PRZED SADEM. Wi związku z mordem Lanowego, policja wykryła organizację bojówki ukr. w powiecie rawskim. Aresztowano licznych członków tej bojówki, między innymi Mikolaja Mitwijiowa, dyrektora szkoły w Podubeach i Michała Kożuska z Szabelki.

Na sądzie doraźnym w Złoczowie, sprawę Góralewicza, co do napadu na Jańkowce, przekazano do sądu zwyczajnego.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficjalnej we Lwowie, podobnie jak w całej Polsce zaznaczyła się pewna niższość marki niemieckiej, a wyższość innych obcych walut. Dolary notowano od 15.800 do 16.000. dol. kanad. 15.800, marki niem. 1.75 — 1.90, leja rum. 95 — 100, liry 740, dynary 210. flor. wulend. 6.500, franki fr. 1.160, franki belg. 1.050, fr. szwajc. 3.025, kor. czeskie 495, kor. austr. 0.21, kor. węg. 6,5, f. szterl. 75000 marek.

CENY ZBOŻA. Wczoraj na giełdzie zbożowej zawarto transakcje za 100 kg. pszenicy loco Kołomyja 46.000, Sokal 51.500, Jezierzany 52.000, żyto, loco Lwów. 32.500, owies małopolski loco Mikulińce 32.500, loco Lwów 34.000 mk. Innych rodzajów zbóż nie oferowano.

DALSZE OFIARY ŚLIZGAWICY. Na nieposypanych piaskiem chodniku, wczoraj upadł Tadeusz Sosnowski, przyczem złamał rękę. W ul. Zielonej upadła Marya Berezinska i złamała nogę. Pogotowie ratunkowe udzieliło im pomocy.

FATALNY SKOK DO WOZU TRAMWAJOwego. Aleksander Pilikiewicz, zam. przy ul. Kleparowskiej 1. 6. u wylotu ul. Kipińskiego usiłował skoczyć do wozu tramwajowego E. D. nr. 153. będącego w ruchu, lecz tak nieostrożnie, iż dostał się pod przedni pomost. Gdy zatrzymano wóz wydobył Pilikiewicz silnie potłuczony. Na miejsce wypadku przybył lekarz Pogotowia i stwierdził u nieszczęśliwego ciężkie obrażenia na całym ciele. Po zaopatrzeniu odwieziono go do mieszkania.

NIE SKORZYSTAŁ Z UDALEJ KRADZIEŻY. W rzeczywistości przy ul. Kipińskiego 1. 1, wieczorem znaleziono pewnego osobnika ukrytego pod schodami. Zawieszany posterunkowy Trzepka sprowadził go na policję. Znaleziono przy nim dwa boja z lisów wraz z podaną ceną 235.000 mk. oraz duży pilnik. Był to Tytus Ostrowski, który twierdził, że rzekomo otrzymał te boja na sprzedaż od nieznanego mu osobnika. Wraz z nim zjawili się jednak Abraham Knop, właściciel składu z futrami, przy tej ulicy, który twierdził, że Ostrowski boja te skradł z wystawy, podważwszy ranę okna pilnikiem. Złodzieja osadzono w areszcie. Przy oglądaniu kartek z wypisanymi cenami na owe boja, okazało się, że na jednej stronie figurowała obecna cena 115.000, zaś na drugiej cena z przed miesiąca tylko 80.000 mk. Tak rosną ceny w obecny czas.

WADESLANE

WP. Drowi Władysławowi Goldmanowi zam. ul. Wołyńska 5, składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“, za skuteczne przeprowadzenie ciężkiej operacji ginekologicznej na mej żonie.

ZDZIŚLAW KUBALA
Naczelnik depar. Sądu apelacyjnego

„MIŁOŚĆ, SZAK I NAMIĘTNOŚĆ MATKI“

dramat życiowy Keiser Tietz KINO „CHIMERA“

Proces uczestników kongresu świętojurskiego.

6. DZIEŃ ROZPRAWY.

Przesłuchiwany w calszym ciągu Nestor Chomyn wyjaśnia sprzeczność swych zeznań...

We Lwowie żył z pieniędzy własnych, które przywiózł z sobą w sumie 100.000 mk.

W szkole partyniej w Charkowie wykladał historię komunizmu. Był na konferencji pokojowej w Rydze w r. 1920, jako delegat sowieckiej Ukrainy.

Następnie przesłuchano osk. Adolfa Sameta recte Junga. Z zawodu fryzjer, w śledztwie zeznał, że jest stud. uniwersytetu wiedeńskiego.

Zeznania obw. Junga, przemienili się być może wbrew jego woli w niedwuznaczne oskarżenie współtowarzyszy, siedzących z nim na ławie obwiniętych.

'kiem „żelaznych mandatów“ piastowanych przez kierowników partyni będących na tejże partyni utrzymaniu. Królikowski i Grosserowa jednak...

I tak Królikowski, który pełen był pogardy dla parlamentaryzmu, głosił hasła rewolucyjnej socjalnej, zmienia front i kandyduje do sejmu.

Opowiadając o kongresie świętojurskim twierdzi, tak jak poprzednicy, że to była konferencja informacyjna dla sympatyków ruchu.

będącej wspólną własnością. Napad ten był, wedle jego zdania, tylko „wyrównaniem“ rachunku.

Od Wydawnictwa.

Z powodu wzrostu kosztów wydawniczych zmuszeni jesteśmy podnieść cenę „Dziennika Ludowego“.

Od 1. grudnia kosztował będzie egzemplarz 120 MK.

Table with 2 columns: Prenumerata miesięczna we Lwowie, bez dostawy, z dostawą, na prowincyi, zagranicą. Prices range from 2800 to 5000 Mk.

ADMINISTRACYA.

Różne.

ZŁAZD KONSULÓW POLSKICH w państwach bałtyckich, odbędzie się w Rydze, w dniach 9 i 10 grudnia b. r.

MARYNARKA HANDLOWA. W roku przyszłym rozpoczęła zostanie budowa gmachu dla urzędu marynarki handlowej w Gdyni.

TOWARY POLSKIE DO WŁOCH. Na mocy umowy polsko-włoskiej, ministerstwo przemysłu i handlu upoważniło polsko-włoską Izbę handlową w Warszawie do wydawania zaświadczeń na towary pochodzenia polskiego.

„CENTRUM“ NIE MA JUŻ PIENIĘDZY. Jak donoszą, założony na czas wyborów dziennik „Głos Warszawy“ będący organem „Centrum Polskiego“ przestał wychodzić ze względów finansowych.

„MONTE CARLO“ W WARSZAWIE. „Dzień Polski“ pisze: „Z chwilą wypędzenia okupantów z Polski, urzędnicy państwowi w Warszawie założyli własny klub, aby mieć możliwość spożycia taniego posiłku...”

UCZCZENIE POLSKIEGO PISARZA. Antoni Lange, znany poeta i zasłużony tłumacz obcych literatur, został wybrany członkiem zagranicznym tow. literackiego węgierskiego im. La Fontaine'a.

NASTĘPCA ROSTANDA. Jak donoszą, niebywałe powodzenie zdobyła w Paryżu sztuka Franciszka Porche, pod tytułem „Rycerz Kolumba“.

PRZEDSWIĄTECZNA SPRZEDAŻ CUKRU — ALE NIE U NAS. Jak donoszą, magistrat krakowski ukończył z dniem wczorajszym inwentaryzację zapasów cukru.

Sprawy partyjne.

z TOWARZYSZY: Andreasika, Bednarskiego, Cieśliewicza, Helka, Lang, Nowakowskiego i Wegłowskiego prosimy, aby zjawili się we czwartek lub piątek w Sekretaryacie w godzinach urzędowych. Sekretaryat PPS.

§ SEKRETARYAT P. P. S., urzęduje codziennie od godz. 1 — 2 pop. i od godz. 6 — 7 wieczór w niedziele i święta tylko od 1 — 2 popoł. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 1. 21 II. p.

Wobec zbierającego się Wainego Zgromadzenia członków P. P. S. we Lwowie, wzywamy wszystkich towarzyszy zalegających z wkładkami, aby uiszcili dopłatę najpóźniej do 6-go grudnia b. r.

Drugi poranek w kinie

odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w niedzielę dnia 3. grudnia o godz 12 w południe w wielkiej sali kina Marysienka przy pl. Smolki, zostanie wyświetlony film p. t.: „RZEZ ORMIAN“, wstrząsający dramat w 10-ciu aktach (całość).

Nadto wyświetlone będą filmy naukowe Program podamy później.

Bilety wstępu po 500 Mk. bez względu na miejsce nabywać już można w księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy 2.

Zamarzli w drodze.

Po dłuższym okresie deszczowym i dość łagodnej temperatury, od tygodnia pada śnieg przy kilkustopniowym mrozie.

Wieczorem 27 b. m. Karol Dudek, gospodarz z Wólki, jadąc Droga Wulecką, znalazł leżącego w rowie nieprzytomnego mężczyznę.

Ze znalezionych przy nim dokumentów okazało się, że był to Michał Sycz. Poza tem znaleziono przy nim 740 mk.

Na polu kolo Nawaryni dnia 27 bm. znana znaleziono zwłoki Krzysztofa Konopczaka, robotnika z miejscowej cegielni.

Straszna śmierć samobójczyni.

Na ementarzu w Złoczowie onegdaj znaleziono zwłoki nieznannej kobiety, na której ryśach twarzy znać było wyraz strasznych bólów przedśmiertnych.

Przy sekcji zwłok stwierdzono, iż popełniła ona samobójstwo przez spożycie korbaliu, który spalił jej wnętrześci. Nazwiska denatki nie dokonano ustalić.

Porachunek nożem, pałką i orczykiem.

Powojenne rozwydrzenie i zdziczenie nie wygasa po miastach jak i po wsiach. W Parmie ad Rudno, w pobliżu Lwowa, zaszedł jaskrawy fakt gwałtu publicznego.

Wieczorem 24 bm. Jan Rzeszowski wraz z żoną Maryą, wzięwszy duży nóż rzeźniczy i pałkę, napadli na gospodarza Kazimierza Pańkiewicza, wiozącego drzewo.

Na krzyk obrabowanego nadbiegło kilka kobiet i sąsiadów, pomiędzy nimi i Józef Romaniszyn, widząc to Rzeszowski wyjął nóż z zuchowaty i rzucił się na Romaniszyna.

Poraniem i pobici udali się do Lwowa, gdzie zaopatrzył ich lekarz. Policja aresztowała Rzeszowskiego. Żonę jego musiano jednak pozostawić na wolności ze względu na małe dzieci i gospodarstwo.

Rzeszowski broni się tem, że Pańkiewicz rzekomo zabrał mu pewną ilość słomy owsianej,

Apollo

wyświetla od środy 29 XI
sensacyjny dramat w
6-ciu aktach p. t.

CZARCIE POLE

w głównej roli najwybitniejsza artystka
Lya de Puñi.

Komunikaty.

× TYMCZASOWY ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH w myśl uchwały Zjazdu sierpniowego, zwołuje Zjazd Walny Delegatów poszczególnych Oddziałów Związku, na dzień 10. grudnia 1922 r.

Zjazd obradować będzie w sali Towarzystwa artystycznego, ul. Trebacka 10, od godz. 10. rano.

× WYCIECZKĘ SANKAMI z Zakopanego do Morskiego Oka i Dol. Kościeliskiej w czasie od 27. do 31. grudnia organizuje Sekcja wycieczkowa Krak. Ogniska naucez., także dla osób z poza sfer naucez.

Wszystkie koszty wycieczki wyniosą około 38.000 mk. Informacji udziela i zgłoszenia w formie przystania zadatku w wysokości 10.000 mk. od osoby przyjmuje do 15. grudnia p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek Gł. 29. II. piętro.

„ZYCIE” Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne „Zycia”, Związku polskiej, niezależnej akademickiej młodzieży socjalistycznej we Lwowie odbędzie się dnia 2. grudnia 1922, w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p. o godz. 7. wiecz.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Zwyczajnego Zgromadzenia ogólnego.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności w r. 1921/22.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Zarządowi absolutorium.
4. Zmiana statutu.
5. Wybór nowego Zarządu, Komisji rewizyjnej i Sądu honorowego.
6. Wnioski i interpelacje.

—4 ZARZĄD.

OGŁOSZENIA.

Zdolne robotnice znajdują zatrudnienie w Małopolskiej fabryce żarówek „ZAREG” Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 25. Zgłoszenia osobiste od 10-tej do 1-ej popołudniu, w biurze ruchu fabryki.

TOKARNIE, Wiertarki, Sztancy, Strugarki, Pily taśmowe, Heblarki, Gryzarki, Gatry, Lokomobile, Motory, Żelazo, Stal, Blacha, Szyny, Trawersy, Transmisje. Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „PILLOT” Lwów. Batorego 4. 1553

ZNAWE Z DOBROCI
mydła i mydełka toaletowe fabryki
STANISŁAW RÓŻNOWSKI
w KRAKOWIE
Wszędzie do nabycia. 1601

Sekundaryusz Państw. szpit. powszechnego
Dr. J. KURZROCK
ord. w chorobach wewnętrznych 1521
pl Strzelecki 2/II. p. od 3-5 popoł.

W chorobach skórnych i wenerycznych
Dr. LOLA FÜLLENBAUM
26 sekundaryusz szpitala powszechnego
Ordynuje od 3-6 popołudniu Żółkiewska 33

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy specjalista 44
Dr. FRISCH ulica Wałowa II.

DRUKI i STAMPILIE
wykonuje DRUKARNIA WYRÓB PIECZEC.
I. FRIEDMANA, Lwów, ul. Sykstuska 4.
1863

Skóry

PASY TRANSMISYJNE, LAKIER
chevreau, antylopy (dla konfekcji) rymarskie, tapicerskie oraz wszelkie gatunki skór zagranicznych najczulszej u firmy
Salomon Winter, Lwów, Żółkiewska 5

Wielka wyprzedaż gotowych ubiorów



W razie, gdyby ceny naszych gotowych ubrań nie okazały się tańsze od cen rynkowych przyjmujemy z powrotem. Ubrania wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtanszem źródłem zakupu gotowych ubrań jest.

„WARSZAWSKA KONKURENCJA”

dowodem czego świadczą tysiące listów napływające z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

Spodnie gotowe 12.500 mk.

Spodnie gotowe, czarne, granatowe, szare lub w innych kolorach, gładkie lub w kratkę cena za 1 parę	12.500 --
Gatunek II cena za 1 parę	14.000 --
Spodnie gat. III z boston, lepszych fabryk	18.000 --
" " IV " "	28.000 --
" " V " "	27.000 --
" " VI " " do ubrań wizytowych czarna lub białe paski	18.000 --
Spodnie czysto kamgarnowe	21.800, 24.500, 27.500 --

Ubranie gotowe 45.000 mk.

Z. dobrego wełnianego modnego materiału we wszystkich kolorach	45.000 --
z lepszego materiału	55.000 --
wykwintne	60.000 --
Gatunek I angielski materiał	70.000 --
" II " "	80.000 --
" III " "	100.000 --

Palta gotowe

z dobrych zimowych materiałów, fasony ostatniej mody we wszystkich kolorach.

Fasony kimonowe lub raglany gatunek I	48.000 --
" " " " " II	50.000 --
" " " " " III	70.000 --
" " " " " IV	75.000 --
" " " " " V	90.000 --
" " " " " VI	100.000 --

Kurtki myśliwskie zimowe

na wacie z najlepszego materiału w różnych kolorach cena
 35.000 -- || w lepszym gatunku | 40.000 -- |
| w najlepszym gatunku | 50.000 -- |

Suknia trykotowa
letnia bardzo praktyczna, nadająca się na każdą figurę, pięknie przybrana we wszystkich kolorach cena
 11.000 -- |

Suknie szewiotowe

ostatniej mody w najlepszym gatunku, haftowane podług ostatnich wzorów nadające się na każdą figurę we wszystkich kolorach.

Sportowe lub z frendlami	18.000 --
Kimonowe lub z klapkami	21.000 --
Tunikowe	24.000 --
Spodniczki szewiotowe plisowane	25.000 --
	11.000 --

Suknia jedwabno-trykotinowa

Gotową sukienkę z najlepszej jedwabnej trykotiny we wszystkich kolorach	32.500 --
Gatunek II z haftem	35.000 --

Przy zamówieniach prosimy podać miarę: szerokość i długość.

BEZ RYZYKA! **BEZ RYZYKA!**
Aby każdy mógł bez obawy i ryzyka tanio i gustownie się ubierać, postanowiliśmy towary które się nie podobają przyjąć z powrotem i natychmiast zwracać pieniądze. Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie) płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego. Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do

WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO
„WARSZAWSKA KONKURENCJA”
Sp. z o. p. 1576
Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej)
TELEFON 175-91.

Wielka świąteczna Wyprzedaż resztek!



Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom mniejszego pisma skorzystać, dla własnej potrzeby lub na sprzedaż, z nabycia znajdujących się na składzie ze starych z pasów wszelkiego rodzaju resztek, wysyłamy każdemu po cenach dawniejszych:

Towary w najlepszym gatunku na ubrania męskie po 3 metry
gat „A” 25.000, „B” 35.000, „C” 45.000 mk.
Resztki na całą damską suknię (korciki) po 10.000, 15.000 i 20.000 mk.
Ostatnia nowość! Szewioty w najmniejszej kraty, pasy lub gładkie na całe modne damskie suknie po mk. 26.000 i 30.000.

Zamówienia adresować: 1600
Skład fabryczny M. BRYL, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 56.

Zamówienia wysyłamy pocztą za zaliczką bez zadatku. W razie gdy wysłany towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem.
Przyjeżdżających do Łodzi upraszamy o zwiedzenie składu. Próbek i cenników nie wysyła się.

Skóry wierzchnie i podeszwowe krajowe i zagraniczne wszelkiego rodzaju, jakoto: antylopy, (zamsze) safiany, chevreaux w różnych kolorach dla celów konfekcyjnych i wyrobów obuwi, lakiery, boksy, białki. Surowiec dla wyrobów rymarskich, oraz dla wyrobów introligatorskich i tapicerskich, poleca w wielkim wyborze. 1608

Skład skór JÓZEF SCHLEIFER Lwów, pl. Krakowski 2.

HOWO POWSTAŁY MAGAZYN
artystycznych wyrobów jubilerskich
U. GIELSKIER
pl. Bernardyński 1
kupuje i sprzedaje
naisumienniej
brylanty, złoto, srebro, platynę itp.

+ Panie +
które są mądre, nie mają żadnej obawy, lecz zabezpieczają się częstokroć wypróbowanym aparatem ochronnym.
W szczególnych wypadkach 1477
żądajcie Panie natychmiast mój pewnie działający, a nieszkodliwy specjalny środek.
Przy zapytaniach prosimy o załączenie Mp. 400 jako należytość poczt. przesyłka ściśle dyskretna.
EL. BOCK, WIEDEŃ, VI,
Gumpendorferstrasse 109/14.

Szczotkarze. Poszukujemy szczotkarzy kwalifikowanych tak siły męskie jak i żeńskie, a to: 10 naciągaczy, 2 do wiercenia deszczulek, 2 robotników do smolenia szczotek, oraz 2 do mieszania włosienia i szcześci.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne. Fabryka szczotek Przemyśl, Mickiewicza 19.

UZYWAJCIE pasty do obuwi **ERDEL**
w puszkach 1/4 kilowych do nabycia w hurtowni
Markusa Wildera Lwów, Spiralska 8
(obok apteki). 1545

NADSZEDŁ WIELKI TRANSPORT OBUWIA

męskiego — — — — — MARKA — — — — —
damskiego — — — — —
i dzieciennego „GOODYEAR - WELT“

DO FIRMY
Schweitzer i Falbel
Lwów, Legionów 33. 1515

GUSTAV WEESE TORUŃ.

Najstarsza i największa
FABRYKA

PIERNIKÓW W POLSCE.

Założona w roku 1763

WYROBY JAK NAJLEPSZEGO SMAKU:

Pierniki miodowe,
sucharki, keksy,
pieczywo deserowe
i makaroniki.

1908

Wyroby WEESEGO naby-
wać można we wszystkich
dotyczących interesach.

Mąkę pszenną

i różne kasze (hreczaną, jęczmienną, ja-
glanną) sprzedaje wagonowo i workami
ODDZIAŁ

Związku Ekonomicznego Kolek Rolniczych
Lwów, ul. Mickiewicza 26. — Telef. 386.

„GRAFIKA“ Marek Seide

LWÓW, UL. KOLLITZJAN'S (w podwórzu)
1364 posiada zawsze na składzie:
PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU I FORMAT.
PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygaty, szufle, wier-
szowniki i t. p.
MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby
drukarские i t. p.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linii mo-
sleżnych POPELBAUMA we WIEDNIU.
Zastępstwo na wschodnią Małopolską fabryki przy-
borów drukarskich T. Kaldyka i Sza w Poznaniu

ZAWIADANIA

ze dotychczasowy Handel
papieru, przyborów szkol-
nych, obrazów, ram i galan-
terji rozszerzyłam na

DOM KOMISOWY

i biore w komis wszelkie
rzeczy codziennego użytku:
urządzenia mieszkań i biu-
rowe, garderobę, dzieła sztuki,
starożytności etc.
O liczne odwiedziny u-
prasza Karolina Nawranek
Lwów, Rutowskiego 10 obok
kościółka O. O. Jezuitów.
1603

SKRADZONO papiery
wojskowe na nazwisko
KOBIAŁKA STANISŁAW
dnia 23 IX. 1922 które unie-
ważnia się 1596

Cukiernia kompletna
koło Lwowa do wdzierza-
wienia lub sprzedania. Wie-
domość Saptehy 45 pater
prawy. 49



Wielka wyprzedaż resztek.

W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu towarów jest

WARSZAWSKA KONKURENCJA

dowodem czego świadczą tysiące listów napływające z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

Resztki na ubrania i kostjomy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjomy damskie lub pokrycia bekiesz lub futer. Resztki te są z materiałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach, czysto wełniane.

Ze szluki było u nas sprzedawane!

dawniej za 3 metry?	obecnie za 3 metry.
gat. 1. 24.000 Mk.	14.500 Mk.
2. 36.000	24.000
3. 45.000	30.000
4. 69.000	42.000
5. 78.000	57.000
6. 84.000	69.000

Na żądanie Klienta, dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, Kieszenie i do rękawów po mk. 17.700, wyższy gat. mk. 18.500, najwyższy gat. 15.000.

Resztki na palta jesienne i zimowe.

gat. 1. 39.000 Mk.	gat. 2. 51.000 Mk.
gat. 3. 66.000 Mk.	gat. 4. 72.000 Mk.

Resztki na palta są to materiały na palta męskie lub damskie jesienne lub zimowe. Ulster i Velour we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępują podszewkę.

Resztki na kopyny spodniowe.

czysto wełniane, czarne lub w białe paski do ubrań wizytowych po 14.000 mk.
czyste kangarowe 27.000 i 32.000
Podszewkę do spodni po 2.500 i 3.500

Polecamy na czarne lub granatowe ubranie Bostony po starych cenach:

Boston 1. 11.500 mk. za metr.	Boston 2. 15.500 mk. za metr.
3. 18.400	4. 24.500
5. 29.000	6. 33.500

Materiał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki różne kol. po 6.800 i 7.200 mk. za metr.

Materiały damskie.

Materiał „JORK“ czysto wełniany we wszystkich kolorach nadający się na eleganckie szykowne suknie po mk. 12.500 metr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po mk. 4.800 za metr., wyższy gatunek mk. 5.500 za metr.

Materiał „Trykotina“ jedwabna 180 cm. szer. we wszystkich najmodn. kolor. Odcinek na całą bielizkę 15.500 mk. Odcinek na całą suknię 28.000 mk.

Materiał „Gabardina“ we wszystk. kol. specjalnie na kostjomy po 19.000 mk. za metr. Szuczki na całe spodniczki gładkie lub w kratkę albo w paski po 7.800 mk. Sztuczki na bluzki po 4.500 i 5.500 mk.

Materiał „Zamsze“ na damskie jesienki lub płaszcz zimowe we wszystkich kolorach po 24.500, 28.000 i 39.500 mk. za metr.

Materiał „Plusz“ angielski gładki bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat po 37.000 mk. za metr. (Na płaszcz potrzeba 3 i pół metra).

UWAGA! Przy zamówieniach na resztki prosimy załączyć w liście przy zamówieniu następujący wycinek.

Kupon na kupno resztek w Warszawskim Składzie Fabrycznym
„Warszawskiej Konkurencji“ Warszawa, Zielna Nr. 51 (róg Królewskiej)
Czytelnik Gazety „Dziennika Ludowego“

Imię i nazwisko Poczta Wios
Nr. domu Powiat Ziemia

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (założenie) płaci się przy odbiorze. — Opakowanie na rachunek zamawiającego 1.500 mk.
Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio: 1575

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO
„WARSZAWSKA KONKURENCJA“ Sp. z ogr. por.
Warszawa, Zielna Nr. 51 (róg Królewskiej), Telefon 175.91.

Hurtownia Kolonjalna

LWÓW, UL. RL. TARNICKIEJ 3
poleca:

smalec, śliwki, kawę, herbatę, żelatynę, wanilię
bourbońską oryginalną, zaprawę do zup „Maggi“,
esencję octową i wszelkie towary kolonjalne, ko-
zienne, artykuły do prania i prasowania, pastę
frotterową i t. d

1580

NAJKORZYSTNIEJSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

dla kupców, konsumów, kooperatyw, kolek rolniczych etc.

BERSON

Obcasy i zelówki gumowe
BERSON

są trwałe i zachowują elegancję
waszego obuwia



BERSON KACZUŁA

(Sp. z ogr. odp.)
Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.